GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuskim złp. 25

N^ER 121.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

SOBOTA DNIA 20 LISTOPADA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 5, 816	+ 4. 6	100	Połn: ws słaby	pochmurno	
19.	12	„ 5 879	+ 7. 0	100	wschodni słaby	„ „	
	3	„ 6 009	+ 7. 3	100	„ „	„ „	
	9	„ 6, 149	+ 5. 4	100	zachodni słaby	„ „	deszcz.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Kraków w 20 *Listopada*. — Gazeta krakowska ciągle nadal wychodzić będzie. Od pierwszego stycznia 1831 niebędzie już na ordynarynym papierze wydawaną jak tylko na sprzedaż w pojedynczych numerach i dla tych przenumeratorów, krórzy jey zawczasu niezapiszą.— Przy zachowaniu zwyczaynej ceny złp. 12 kwartalnie, szanowni abbonenci, którzy przed dniem 1 stycznia złożą prenumeratę, odbierać będą gazetę na welinowym papierze; po dniu zaś 1 rzeczonego miesiąca, za tęż samą cenę na papierze ordynaryjnym; albowiem liczba exemplarzy na welinie, w miarę tylko zapisów drukowaną bydź może.

Prenumerata gazety na całe królestwo polskie, dla zaszłych zmian co do ceny portoryi, utrzymuje się tylko jedna na złp. 18 kwartalnie, z zapewnieniem exemplarzy na welinowym papierze dla tych prenumeratorów, którzy ją wcześnie zapiszą.

Podział przedmiotów gazety ciągle będzie następujący:

Wiadomości Krajowe.
Wiadomości Zagraniczne.
Rzeczy Handlowe.
Literatura.
Rozmaitości.

Pod względem wiadomości zagranicznych, żeby je uczynić prostszemi i zwięźleyszemi; postanowiła Redakcya utworzyć sobie własną formę, którey ta będzie towarzyszyć dogodność, że oddział ten, stając się niejako historyą dziennych wydarzeń politycznego świata, oczyszczony z nudney jednostaynośći dziennikarskiey, powtarzania za każdą razą dat i mieysc zkąd wiadomość powziętą była; nieprzestanie dla każdego bydź jasnym i dokładnym; albowiem na wstępie swoim będzie miał krótki wykaz źródeł, z których pochodzi. Formę tę, dla dania tym jaśnieyszego wyobrażenia rzeczy, zaraz od dzisieyszego numeru przybraliśmy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Dzisieysze wiadomości zagraniczne, dochodzą: z Petersburga do d. 2, — z Bruxelli do d. 4 — od brzegów Menu do 9, — z Paryża do 6, — z Londynu do 5, — z Lipska do 4 listopada — z Madrytu do 25 październik.

Podług urzędowych ogłoszeń w Moskwie po d. 21 października, zostawało chorych 691; d. 22 b. m. zachorowało 194, wyzdrowiało 35, umarło 91, zostało 791; d. 23 b. m. zachorowało 196, wyzdrowiało 25, umarło 81, zostało 883; d. 24 b. m. zachorowało 200, wyzdrowiało 18, umarło 92, zostało 973; d. 25 b. m. zachorowało 237, wyzdrowiało 39, umarło 105, zostało 1066; d. 26 b. m. zachorowało 244, wyzdrowiało 30, umarło 118, zostało 1162; d. 27 b. m. zachorowało 157, wyzdrowiało 21, umarło 104, zostało 1212; d. 28 b. m. zachorowało 169, wyzdrowiało 36, umarło 86, zostało 1259; (od początku choroby po d. 29 października zachorowało 3029, umarło 1482). — Tymczasowa rada lekarska ustanowiona w Moskwie po rozpatrzeniu się w sposobie leczenia Cholery, podawanym przez smoleńskiego mieszczanina Jana Chlebników, znalazła, iż z liczby doradzanych przez niego środków, o jednym tylko wyrzec można, iż powinien bydź pomocnym. Jest to użycie zewnętrzne potruchy z siana, oparzoney wrzątkiem w zasklepionym garnku, którą wynalazca radzi okładać czyli osypywać chorego, obwinąwszy go naprzód w prześcieradło aż po piersi. Co się tyczy wewnętrznych lekarstw, te zdaniem rady lekarskiey, nie inaczey jak pod dozorem lekarza użytemi bydź mogą. Chlebnikowi dano kilku chorych, których on leczy swoim sposobem w obecności dwóch lekarzy. Doświadczenie dopiero pokaże, o ile można ufać podawanym przez niego środkom. — Podług wiadomości z Nowegoczerkaska na ziemi woyska dońskiego, pod d. 11 października r. b. umarło z Cholery 1334 ludzi, wyzdrowiało 438, pozostało 29 chorych. Choroba w tym kraju całkowicie już prawie ustała. — W niższym Nowogrodzie od d. 11 września po 10 października było w szpitalach chorych 534, wyzdrowiało 189, umarło 336, w ogóle wszpitalach i domach mieyskich po 1 b. m. umarło 549. Liczba zapadających na Cholerę tak się zmnieyszyła, iż w krótce spodziewają się zupełnego ustania tey choroby. — W Tyflisie od d. 9 sierpnia po 30 września b. r. było chorych 2222, umarło 1575, wyzdrowiało 647. — Z tegoż miasta, z dnia 24 września donoszą, że od kilku dni nikt już na cholerę nie zachorował, co każe wnosić, iż choroba ta całkiem ustała. Miasto zostało ożywione, mieszkańcy zaczynają powracać, sklepy się otwierają, nawet owoce przedawać już wolno.— Gazeta moskiewska zawiera następujący artykuł: "W chwili niebezpieczeństwa,rzadko kto zdrowo sądzi o rzeczach; większa część publiczności przeciwnie jakby pozbawia się samochcąc sposobności poymowania najprostszej i łacnej prawdy. Cholerę, albo można zatamować siłami ludzkiemi, albo nie. Jeżeli nie można; każdemu więc zostaje zdać się na wolą boską, jak zaleca święta religia chrześciańska. Jeżeli zaś można ją odwrócić, zatamować, (o czem nie wątpi żaden medyk, na mocy doświadczeń w Orenburgu, Astrachanie, Saratowie), mieszkańcy powinni zupełną położyć ufność w Bogu i zwierchności, która, przed ich oczyma, robi wszystko co tylko można, dla dobra powszechnego. I w rzeczy samey, czego nam więcey żądać? Sam monarcha jest z nami! Na pierwszą wiadomość o burzy, jeszcze dalekiey, nie bliskiey; przyleciał do nas na skrzydłach oycowskiey swojey miłości: orzeźwiać, pocieszać, zbawić nas, i teraz pomazaniec Boski, władca milionów, podziela z nami wszystkie niebezpieczyństwa, myśli o dobru naszém. Metropolita, jenerał gubernator, wyżsi urzędnicy,

duchowni i cywilni, czuynie wspól ubiegają się do wypełniania zbawiennych jego przedsięwzięć; wybrani ze wszystkich stanów obywatele, pomagają im swojemi trudami. Każde przełożenie, każda rada, są brane pod ogólną rozwagę. A tak zdanie się na wolą bożą, nadzieja w monarsze, ufność w rządzie! — „Rada medyczna już kilka razy ogłaszała, iż pewnym ochrończym środkiem od cholery, jest spokoyność umysłu; w ostatnim atoli czasie, wiele się okazało dowodów, że niektórzy mieszkańcy mało korzystają z tego ostrzeżenia, i wpadają w słabość jedynie od samego strachu. Ustawicznie myśląc i mówiąc o cholerze, nie dziw, że się czuje zawrót głowy, ciśnienie pod łytką. Jeżeli zaś przyłączy się jeszcze do tego inny jaki środek, podsycający cholerę, n. p. przeziębienia się, obciążenie żołądka, poruszenie umysłu; wtedy przywołana choroba istotnie się ziawi, pod tym lub owym kształtem, mocnieysza lub słabsza, podług temperamentu, a rzeczywistość zastąpi mieysce pozoru. Jak mocną jest człowieka wyobraźnia, dowodzić nie trzeba. — Niektórzy obywatele, widząc w pierwszych numerach gazety małą liczbę zmałych, utrzymywali, że w Moskwie nie ma cholery; drudzy przeciwnie, ośmielali się wątpić o pewności wyleczeń; teraz ci i owi postrzegają, że ich rozumowania były bezzasadne; że oraz, jak teraz, tak i pierwey wystawiano im prawdę, bez powiekszenia i zmnieyszenia niebezpieczeństwa.„ — Kilku żołnierzy pracujących, odkryło w oddaleniu o 6 werszt od Kerczu pod jednym pagórkiem budowę złożoną z wielkich kamieni. Po bliższem rozpatrzeniu przekonano się, iż to był nagrobek; znaleziono zaś pod nim wiele naczyń bronzewych, srebrnych i złotych, niemniey wiele innych przedmiotów bardzo piękney roboty i wysokiey wartości, tak we względzie archeologicznym, jak co do gatunku metalu. Do celnieyszych przedmiotów należą trzy wielkie czary, cztery kielichy i ułamki zbroi bronzowey i t. d. dwa srebrne rogi z ryciną barana, cztery srebrne wazy, z których trzy pozłacane; trzy srebrne czary, złoty puhar z rycinami kilku Scytów, dwie korony różnemi ozdobione figurami, dwa łańcuszki naszyjne; wiele po części złotych, po części pozłacanych naramników, jeden saydak z greckim napisem: *Por Naxo*; dwa wielkie medale z obrazem Minerwy, wiele innych medalów, wielki pierścień, metalowe zwierciadło, kamień do ostrzenia i wiele innych pomnieyszych przedmiotów; wszystko złoto waży około 8 fontów. — Cesarz Brazylii Don Pedro zakończył dnia trzeciego września zwyczayne posiedzenie powszechnego zgromadzenia prawodawczego, mową następującą: „Zacni i szanowni reprezentanci narodu! Mocno ubolewam widząc się w nieprzyjemney potrzebie oświadczenia powszechnemu zgromadzeniu, iż przyszedł czas do zamknięcia tego posiedzenia, a nieprzedsięwzięto środków, których konstytucya krajowa wymagała, które ja poleciłem, i których kray spodziewał się po przywiązaniu swoich reprezentantów do oyczyzny. Gdy atoli ja, którego pomyślność Brazylii naywięcey i naybliżey obchodzi, obowiązany jestem, spiesznie i skutecznie zaradzać niedoli kray dotykającey, widząc niezbędną potrzebę tak niektorych prawodawczych środków, jeszcze nierozstrzygnionych, jako też innych, których krytyczne stosunki, w jakich się Brazylia znayduje, wyciągają: postanowiłem więc zwołać naydzwyczayne zgromadzenie dla naradzenia się względem przedmiotów, które w mowie z tronu wyłuszczyłem. Posiedzenie jest ukończone.„ Po tey mo-

wie wyszło postanowienie, zwołujące nadzwyczayne powszechne zgromadzenie na d. 8 września, które w ostatnich dniach października ma się ukończyć. — Rząd tymczasowy Belgijów zważywszy, że jest rzeczą nayważnieyszey wagi ukończyć jak nayprędzey organizacyą woyska i wszystkich gałęzi administracyjnych, mianował na mieysce kommissyi wojenney, ustanowioney przez rozporządzenie z dnia 15 października, KOMITET WOJENNY, składający się z jenerała majora Nypels, jenerała dywizyi Goethals, półkownika Brixhe, podpółkownika Gistellas i byłego ajenta wydziału wojennego Bassompierre. Daley powołuie rząd tymczasowy wszystkich z milicyi kraiowey, którzy byli na urlopach, do swoich oddziałów. — Potter ogłosił znowu swoie wyznanie polityczne, w którem mocno za utworzeniem rzeczypospolitey przemawia. Iednakże zasady jego niewielu mają stronników, i przy wyborach przygotowawczych na kongres, odbytych w tuteyszém mieście, był co do uzyskaney większości głosów 44tym w rzędzie kandydatów. — Twierdzą, że Anglia, Francya i Prussy odbędą kongres, i na nim ustanowią pewne warunki względem uspokoienia Hollandyi i Belgiów. Warunki te maią bydź przedstawione tymczasowemu rządowi w Bruxelli, z żądaniem, aby w oznaczonym czasie zostały przyięte. — Adwokat van de Weyer, członek wydziału centralnego, popłynął do Londynu. Ma on mieć pewne zlecenie do xięcia Wellingtona. — Podług wiadomości nadeszłych do Frankfortu nad Menem, jest coraz większa nadzieja, że sprawa niderlandzka zakończy się w drodze poiednania. — Młody następca tronu francuzkiego xiążę Orleans wyjeżdża do Grenobli, przez miasta Orleans, Moulins, Genat, Thiers i Lyon, dla przeglądu gwardyi narodowych. Żadnych uroczystości, festynów, uczt, honorów, przyjmować nigdzie niebędzie, i jako prywatny w oberżach stawać zamierza. — Ministerstwo francuzkie woyny, zaięte iest naymocniey teraz, nową organizacyą woysk. — Słychać, że powstańcy hiszpańscy z podwoionym zapałem maią na nowo wkroczyć do granic swey oyczyzny. Z drugiey strony karliści zagrażaią oddzielną rewolucyą z powodu prawa salickiego; w Madrycie nawet obawiano się wybuchnienia rewolucyi w całém państwie, którą zapowiedziano na dzień 27 października; rząd wiadomy iest wszystkiego. — Pospólstwo londyńskie, zaczyna coraz gęściey pokazywać się z tróykolorową chorągwią. Gdy xiążę Wellington przybył do parlamentu, otoczyło go z wrzawą, 12 takich chorągwi i przytym ciskano na niego kamieniami; przeciwnie zaś xiążę Sussex z radosnemi okrzykami był powitany. Między innemi dano się słyszeć z żądaniem, aby odtąd kreskowanie w parlamencie odbywało się przez gałki. — Znany Van Halen, który był naczelnym dowodzcą bruxelczyków w czasie wybuchłey rewolucyi, podał teraz do pism publicznych, że jego obwinienie o zdradę kraju, zasadza się tylko na tém jedném słowie: "*Mowią*...„ i wkrótce spodziewa się zyskać uniewinnienie swoie. — Słychać, że w Bruxelli zebrało się także stronnictwo za sprawą króla, na czele którego znayd je się burgrabia P. Dubus de Chisignies dawny kommissarz królewiki na wyspie Jawa. — Do Londynu nadeszła wiadomość z Chin, że tam znowu wybuchła rewolucya w północnozachednich prowincyach nadgranicznych. — W Drznie popełnić miano podczas niedzieli 31 października iakieś straszne świętokradztwo; ale szczegóły takowego nie są jeszcze wiadome.

DONIESIENIE LITERACKIE. Do dzisieyszego numeru gazety krakowskiey dołączaią się dwa prospekta na dzieła *Naruszewicza* i dopełnienia dzieł *Krasickiego*; na które przyimuje jeszcze prenumeratę księgarnia D. E. *Friedleina*.